

Propozycja tygodniowych zajęć dla dzieci z grupy 6 latków „Muchomorków”

do pracy w domu

Temat: Niby tacy sami, a jednak inni.

Cel: realizacja podstawy programowej poprzez pracę w domu

Zrealizowane obszary z podstawy programowej:

I 4,5,7

II 6,7

III 2,6,7

IV 1,2,5,7,8,10,14,19

1. **Sluchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pilka dla wszystkich*. Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka.**

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice. – To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy. Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był

tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie. – Opowiedz. – W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników! – To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało –

odpowiedziała Ada. – Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczę-

ście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo! – A wtedy on na mnie nakrzyczał... – Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada. – Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego kole-

dzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”. – Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada. – Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy

śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę

chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

• Rozmowa na temat opowiadania.

- – *Co śniło się Frankowi?*
- – *O czym opowiadał Adzie?*
- – *Jak zachowywali się chłopcy?*
- – *Co zrobił ich kapitan?*
- – *Kim został Franek na meczu?*
- – *Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?*
- – *Co będzie ćwiczył Franek?*
- – *Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?*

2. Wykonanie pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*.

Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.

Narysowanie twarzy dzieci różnych narodowości.

3. Ćwiczenia na orientację przestrzenną

Przykłady zabaw:

•LEWA-PRAWA

Należy wykonać kilka podskoków, by przyspieszyć akcję serca. Odszukać, gdzie bije serce, rękę bliższą sercu zostawiamy na tym miejscu, bierzemy frotkę i zakładamy na tę rękę- informujemy - to lewa ręka.

Zobaczmy co mamy po lewej stronie? (lewe ucho, oko, itp.)

Wyciągnij do przodu lewą rękę- pokaż i powiedz, co widzisz po lewej stronie? itd. (to samo robimy z prawą stroną, ręką – frotka w tym czasie cały czas pozostaje na lewej ręce) .

•MARSZ POD DYKTANDO

Dziecko porusza się zgodnie z instrukcją osoby dorosłej.

-Idź w prawo 2 kroki...

-Idź do przodu 3 kroki... do tyłu 1 krok ...teraz 5 kroków w lewo, itd.

4. Zabawy ruchowe

•W przód i w tył” – zabawa ruchowa z elementem marszu.

Marsz w różnych kierunkach, na mocne uderzenie w bębenek – dziecko zatrzymuje się i maszeruje tyłem. Kolejne mocne uderzenie zmienia kierunek marszu.

•„Ręce - nogi - głowa” – zabawa ruchowa.

Dzieci stoją na podłodze. Na hasło wymienione części ciała mają dotykać do podłogi, np.

Dwie nogi i ręka,

Jedna noga i dwie ręce,

Dwie nogi i dwie ręce,

Dwie nogi, ręka i głowa...

•„Hop” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.

Dzieci maszerują po obwodzie koła. Na hasło: hop - podskakują obunóż, następnie dalej maszerują.

5. Słuchanie wiersza pt. ”Jestem dzieckiem”

Jestem dzieckiem i lubię się bawić.

Bardzo chętnie poznaję świat.

Mam przyjaciół i ważne sprawy,

Chociaż jeszcze niewiele mam lat.

Tak jak każdy chcę być szczęśliwy,

Mieć malutkie i wielkie marzenia.

I codziennie z radością oglądać

Jak nasz świat bardzo szybko się zmienia.
Chcę mieć prawo do nauki, spokoju,
Bezpieczeństwa w szkole i w domu.
Chcę też wierzyć, że nigdy nic złego
Nie stanie się nikomu.

Rozmowa na temat wiersza:

- Co lubi robić dziecko?
- Czego pragnie?
- Jakie prawa chce mieć dziecko?
- w co chce wierzyć?

5. Piosenka do słuchania o prawach dziecka „Mam prawo do”

<https://youtu.be/Mudintn3BM4>

6. Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk *Moje uczucia*.

Rodzic pyta:

- – *Kiedy się złościemy?* (Kiedy ktoś lub coś nie pozwala robić tego, co chcemy albo dostać tego, czego potrzebujemy, gdy ktoś chce nam wyrządzić krzywdę).
- – *Kiedy się smucimy?* (Gdy żegnamy się z tym, co straciliśmy albo gdy godzimy się z tym, że niektórych rzeczy nie będziemy mieć).
- – *Kiedy się boimy?* (Gdy czujemy zagrożenie, strach chroni nas przed nim, bo każe nam krzy-
czeć, uciekać, chować się lub walczyć).
- – *Kiedy się cieszymy?* (Różne osoby cieszą inne rzeczy, zdarzenia).
- – *Kiedy się wstydzimy?* (Gdy różnimy się czymś od innych i oni dają nam to odczuć; gdy nie spełniamy czyichś oczekiwań, nadziei, gdy przyłapano nas na czymś niewłaściwym).
- – *Kiedy zazdrościmy?* (Gdy nie mamy tego, co mają inni – pojawia się wtedy w nas złość lub smutek, możemy czuć jedno i drugie).
- Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk *Moje uczucia*.

Żał mi minionych wakacji, urodzin, które już były, i tego, że odwiedziny babci już się skończyły. Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu, i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.

Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek. Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę. W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina, że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.

Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje, tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer. Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

- Rozmowa na temat tekstu.
- – *Co mieszka w sercu?*
- – *Czy zawsze jest nam wesoło?*
- – *Czy zdarza się, że coś was smuci?*
- – *Czy zdarza się, że coś was złości?*

6. Rysowanie na kartkach tego, co cieszy dzieci, i tego, co je smuci.

7. „O czym myślę?” – ćwiczenie słuchu fonematycznego

Dziecko wybiera (w myślach) przedmiot np. misia. Mówi: „Mój przedmiot zaczyna się na głoskę M”. Pozostali muszą zgadnąć, o co chodzi. Jeżeli nie zgadną, dziecko podaje jedną z charakterystycznych cech danego przedmiotu np. jest pluszowy. Po odgadnięciu przedmiotu kolejny przedmiot wybiera inna osoba. w razie potrzeby rodzic pomaga dzieciom wyodrębnić pierwszą głoskę w słowie, sprawdza też, czy dzieci, które same wyodrębniają głoski w nagłosie robią to poprawnie.

8. „Dokończ zdanie” – zabawa słowna.

cel: zachęcenie dzieci do wypowiadania się na temat swoich zachowań pod wpływem określonych uczuć, zwrócenie uwagi na poprawność wypowiedzi pod względem gramatycznym.

Dzieci kończą rozpoczęte zdanie:

Kiedy jest mi wesoło to....

Kiedy jestem zły to.....

Kiedy jest mi smutno to.....

Kiedy się boje to.....

9. „Prezent dla przyjaciela” – oklejanie balonów masą papierową.

Pomoce:

masa do klejenia, balony o różnych kształtach i wielkości, gazety, ręczniki papierowe

przepis na masę do klejenia:

- Mieszmamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju. Kawałki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Zamiast mąki można użyć kleju do tapet. Dodajemy też kilka łyżeczek soli

Możemy także w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o wcześniejszym jej przygotowaniu.

100 g mąki pszennej mieszmamy z 0,4 - 0.5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju. Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni.

10. Zabawa „Prawda czy fałsz?”

Rodzic mówi zdania. Zadaniem dzieci jest określenie czy się z nimi zgadzają czy nie.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nas pociesza, gdy się martwimy.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nam nie pomaga w trudnych sytuacjach.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto pożyczy nam swoją ulubioną zabawkę.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto jest dla nas niemiły
- Prawdziwy przyjaciel musi mieć tyle samo lat co Ty.
- Prawdziwy przyjaciel ma dla nas czas.
- Prawdziwy przyjaciel śmieje się z nas gdy nam coś nie wyjdzie.

11. Rozwiązywanie zagadek.

Ma kubraczek z futra foki
Co mu mocno grzeje boki
Ma czerwony z mrozu nosek
bo to mały(Eskimosek).

Ma czarną skórę ten nasz koleżka
Wraz z rodzicami w Afryce mieszka (Murzynek)

Nosi kimono i mieszka na wyspie
Jak się nazywa wiedzą dzieci wszystkie. (Japonka)

Jego znak to orzeł biały
A ojczyznę jego Polska. (Polak)

Pałeczkami ryż zjada, legendy o smokach opowiada,
ma skośne oczy i żółtą skórę,
jego kraj otoczony jest Wielkim Murem (Chińczyk)

Ma czerwoną skórę i chodzi w pióropuszu,
fajkę pokoju pali, by dodać sobie animuszu. (Indianin)